

MEZE AUDIO POET

Rynek słuchawkowy wciąż się rozwija, swoje udziały mają w nim firmy z całego świata, w dużym stopniu z Dalekiego Wschodu... ale również z naszej części Europy – Meze Audio pochodzi z Rumunii.



Rozgłos przyniosły firmie niedrogie, zamknięte 99 *Classic*, ale obecnie w ofercie przeważają konstrukcje otwarte.

Rozpiętość cenowa jest duża, najtańsza pozycja kosztuje kilkaset złotych, najdroższa – 17 tysięcy.

Meze Audio wyglądają ślicznie, a składa się na to wyszukany projekt i staranne wykonanie, materiały, kolorystyka, szczegóły. *Poet* prezentują się naprawdę... poetycko. Połączenie czerni, srebrnych i miedzianych wstawek prezentuje się gustownie i luksusowo.

Tylnie, ażurowe kapselki intrygują wzorzystymi dyfuzorami, obszyte skórą pady są mocowane magnetycznie. Za owalnymi muszlami podąża kształt widelców. Trzpieniowy mechanizm regulacyjny porusza się płynnie i z optymalnym oporem.

Typowy pałąk zastąpiono dwoma prętami, pod którymi jest podwieszony (i fikuśnie wywinięty) subtelny pasek z czarnej skóry. Kable podłączamy do każdej muszli.

Przetwornik Isodynamic Hybrid Array Drivers jest dziełem ukraińskiej firmy Rinaro, której początki sięgają aż 1985 roku. Rinaro był i jest związany głównie z technikami elektroakustycznymi, a dzisiaj ściśle współpracuje z firmą Meze Audio. IHAD jest wizytówką

marki, wywodzi się z przetwornika planarnego, spełniając jego zasadnicze założenia. Ale są też nietypowe rozwiązania. Obrys przetwornika (a dokładnie wewnętrznej części muszli) jest określany mianem Ovoid i został dopasowany do kształtu małżowiny usznej. Jeszcze bardziej wyjątkową i zaawansowaną cechą IHAD jest układ dwóch cewek naniesionych na cienką membranę. W jej dolnej części znajduje się stosunkowo niewielka cewka o kształcie podwójnej (zewnątrzna i wewnętrzna) spirali – Spiral Coil. Tuż nad nią zaczyna swój bieg druga cewka o „węzowym” kształcie – Switchback Coil; zajmuje ona większą część membrany. Cewka dolna działa w zakresie średnio-wysokotonowym, cewka górna – w zakresie niskotonowym. Pierwsza jest ustawiona dokładnie przed przewodem słuchowym, tak by dźwięk docierał bez odbić (od małżowiny usznej) i związanych z tym zniekształceń.

Rysunki i schematy producenta nie dają odpowiedzi na pytanie, do którego miejsca dociera sygnał, natomiast wyraźnie widać, że cewki są ze sobą połączone ścieżkami w obrębie samej membrany.

Prawdopodobnie więc zróżnicowanie charakterystyk częstotliwościowych poszczególnych sekcji wynika z ich odmiennych cech mechano-akustycznych,

różnych pozycji względem kanału ucha, ewentualnie także ułożenia magnesów, może również rodzaju i materiału siateczki oraz dyfuzorów.

Rinaro podkreśla dwie zasadnicze korzyści wynikające z układu dwudrożnego. Pierwsza to lepsze zrównoważenie charakterystyki częstotliwościowej, druga polega na optymalizacji położenia źródeł dźwięku (dla różnych pasm) i dopasowania ich do specyficznych właściwości ucha.

Jak na tak efektowną konstrukcję planarną, masa jest doprawdy umiarkowana – 405 g. To najlżejsze słuchawki tego testu.

Patrząc na parametry zamieszczone przez Meze Audio, widzimy ponadprzeciętne pasmo rozciągające się od 4 Hz aż do 96 kHz (choć bez podania spadków decybelowych). Impedancja wynosi 55 Ω , więc wydaje się uniwersalna.

Niezależnie od tego, jaki mają wpływ na brzmienie, kable dostarczane w komplecie też sprawią sporo radości. Są dopasowane kolorystycznie do tylnych kapselków muszli, estetyczne i elastyczne. Mają solidne wtyki od strony słuchawek i wzmacniacza – w fabrycznej wersji to standard 6,3 mm, ale niezależne wyprowadzenie z każdej muszli otwiera drogę do połączenia symetrycznego.



Połączenie elementów srebrnych, czarnych i miedzianych nadaje *Poetom* ekskluzywny wygląd.



Mechanizm regulacyjny jest nieskomplikowany, opiera się na masywnym trzpieniu poruszającym się w uchwycie.



Nawet wtyki i kable są eleganckie.



Oryginalny przetwornik planarny składa się z dwóch sekcji: górna część membrany odtwarza najniższe częstotliwości, dolna – średnie i wysokie.

ODSŁUCH

Słuchawki planarne uchodzą za bardziej wyrafinowane zarówno technicznie, jak i brzmieniowo, za "szybkie" i precyzyjne, lecz często brakuje im mocnego uderzenia niskich rejestrów, przez co brzmienie "ściąga" w stronę wysokich rejestrów, nawet jeżeli są one zróżnicowane, lekkie i przejrzyste. Taki dźwięk może jednak stać się wytchnieniem od przebasowania i zmulenia wielu słuchawek dynamicznych. *Poet* to jeszcze inna opcja. Nie mają typowych przetworników planarnych i nie grają jak "zwykłe" planary. Nie żałują basu, ale nie bulgoczą nim jak pierwsze lepsze słuchawki. Są znakomicie nasycone, i jeżeli w niektórych innych przypadkach w tym teście użyłem określenia "soczyste", to *Poety* są soczyste nadzwyczajnie. Przejrzyste... wystarczająco; nie tak wyczynowe, jak planarni konkurenci, lecz uporządkowane i czytelne. Grają żywo, z animuszem i emocjami, bezpośrednio, czasami nawet zadziornie, ale nie ma to nic wspólnego z bałaganiarską natarczywością ani z monotonnym rozjaśnieniem. Nie musiałem się z nimi "oswajać", a przy tym wcale mnie nie znudziły. Od początku wydawały się bardzo naturalne, "organiczne", lekkostrawne, a przy tym angażujące i zachęcające – zarówno do wysłuchania każdego nagrania do końca, jak i włączenia następnego. Każda lubiana przeze mnie muzyka zabrzmiała znajomo, przyjaźnie i absorbująco, chociaż *Poet* nie odkrywały głębszych warstw, struktur i informacji; ponad monitorowanie albo spektakularne fajerwerki przedkładają spójność, proporcje i harmonię. Średnica jest lekko obniżona – to jeszcze nie jest podgrzanie, ale już przyjemne zagęszczenie wzmacniające wokale. Soliści zajmują odpowiednio ważne miejsca, nie są zasypywani szczegółami. Fortepian był jednak bogaty i dokładny, a dęciaki intensywne i wibrujące.

Bas zasługuje na oddzielny akapit, bo jest znakomity. Audeze MM-500 grają w tym zakresie dokładniej i zwinniej, lecz *Poet* pod tym względem nie jest słaby, a zwiększa siłę, schodzi nisko i każdy materiał odtwarza pewnie.

To soczysty, zdrowy, uniwersalny dźwięk, i wcale nie "poetycki".



Górna część pałąka jest lekka i ażurowa, tworzą ją dwa stabilizujące pręty oraz skórzany pasek.



MEZE AUDIO POET

CENA

8500 zł
www.audioklan.pl

DYSTRYBUTOR

Audio Klan

WYKONANIE

Piękny projekt i wykonanie, nawet kabel połączeniowy jest elegancki i dopasowany kolorystycznie. Duże muszle (otwarte) z oryginalnymi, dwusekcyjnymi przetwornikami planarnymi.

FUNKCJONALNOŚĆ

Dobrze leżą na głowie i skutecznie "wentylują" uszy. Uniwersalna impedancja 55 Ω. Możliwe połączenie symetryczne.

BRZMIENIE

Tonalnie zrównoważone, nasycone, gęste i witalne. Dynamika, detale, muzyka.

Typ	wokółuszne/otwarte
Impedancja [Ω]	55
Czułość [dB]	101
Długość kabla [cm]	200
Wtyk [mm]	6,3
Masa [g]	405
Akcesoria	twarde etui transportowe

Poet wyróżnia się jakością wykonania, solidnością i dbałością o detale.